

Piotr Kołodko

Białystok

Wybrane przykłady nadużyć urzędników rzymskich w prowincjach przed uchwaleniem *lex Calpurnia de repetundis*

Momentem zwrotnym w historii rzymskiego prawa karnego jest niewątpliwie uchwalenie *lex Calpurnia de repetundis* (149 r. p.n.e.)¹, która powołała pierwszy² stały trybunał karny (*quaestio perpetua*) do sądenia urzędników popełniających zdzierstwa (*repetundae*)³ na prowincjach. Ustawa ta była odpowiedzią na nasilające się zjawisko nadużyć, których genezę można umieścić w końcu III w. p.n.e.⁴ Skala tych nadużyć

-
- 1 Th. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (Nachdruck Darmstadt 1955), s. 190, 708; G. Rottendi, *Leges publicae populi romani*, Milano 1912 (Nachdruck Hildesheim 1966), s. 292; J. L. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman Criminal Law*, t. II, Oxford 1912, s. 4-5; F. Serrao, s.v. *repetundae*, NNDI t. XV (1968), s. 457 (= *Classi Partiti e Legge nella Repubblica Romana*, Pisa 1974, s. 211); B. Santalucia, *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989, s. 181; O. F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995, s. 2; R. A. Bauman, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, New York 1996, s. 22-23; D. Cloud, *The Constitution and Public Criminal Law*, Cambridge Ancient History, t. IX, 2000, s. 505; W. Kunkel, M. Schermaier, *Römische Rechtsgeschichte*, Köln – Weimar – Wien 2001, s. 83; G. Mousourakis, *The Historical and Institutional Context of Roman Law*, Ashgate 2003, s. 224; W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2004, s. 39; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 76; J. Harries, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, s. 61; A. Petrucci, *Lezioni di diritto romano pubblico*, Pisa 2008, s. 196.
 - 2 Cic., *Brut.* 106; Cic., *de off.*, II, 21, 75; Cic., *in Verr.*, II, 3, 195; Cic., *in Verr.*, II, 4, 56. Zob. literaturę podaną *supra* oraz W. F. Ferguson, *The lex Calpurnia of 149 B.C.*, JRS 11, 1921, s. 89, przyp. 4; A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, s.v. *quaestiones perpetuae*, s. 663; M. Elster, *Die Gesetze der mittleren römischen Republik*, Darmstadt 2003, s. 419-420.
 - 3 Termin *repetundae* oznacza „pieniądze lub inne rzeczy wymuszone przez urzędnika” (zob. Ł. Koncewicz, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa [bdw], s.v. *rēpeto*, s. 741; Z. Węclewski, *Słownik łacińsko-polski*, Lwów 1927, s.v. *rēpeto*, s. 599; *Cassell's Latin Dictionary (Latin-English and English-Latin)*, pod red. J. R. V. Marchant, J. F. Charles, New York and London [bdw], s.v. *rēpeto*, s. 481) lub też „zdzierstwa popełniane przez namiestników prowincji” (*Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, t. IV, Warszawa 1999, s.v. *repeto*, s. 519; por. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2005, s.v. *repetundae*, s. 835). Już leksykalne rozumienie tego terminu pozwala wykazać, że przedmiotem zdzierstwa były nie tylko same pieniądze (*pecuniae*), ale także inne rzeczy (*res*). Stąd też na równi z pieniędzmi traktowano wszelkiego rodzaju pośagi, wazy, kufry, malowidła czy też żywność – *Totius latinatis lexicon consilio et cura Iacobi Faciolati opera et studio Aegidi Forcellini alumni seminari Patavini, Lucubratum editio altera Locupledior*, t. IV, Prati 1875, s.v. *repetundae*, s. 91.
 - 4 Zob. szczegółowe rozważania C. Venturini, *La repressione degli abusi dei magistrati romani ai danni delle popolazioni soggette fino alla lex Calpurnia del 149 a.C.*, BIDR 72, 1969, s. 22-51; A. Lintott, *Leges de repetundis and Associate Measures Under the Republic*, ZSS 98, 1981, s. 166-168.

przybrała groźne rozmiary w II w. p.n.e., co zostanie przedstawione na wybranych przykładach z tego okresu.

Przed prezentacją poszczególnych przypadków nadużyć na prowincjach należy zastanowić się, czy Rzymianie przed *lex Calpurnia de repetundis* znali jakieś normy regulujące, w jaki sposób miałyby zachowywać się namiestnik prowincji (*praeses provinciae*)⁵ oraz jakie sankcje karne były stosowane wobec nich⁶ w przypadku ich naruszenia. Odpowiedź na pierwsze z postawionych pytań tylko pozornie wydaje się nie nastrożać większych problemów.

D. 1, 18, 18 (*Modestinus libro quinto regularum*): *Plebi scito continetur, ut ne quis praesidum munus donum caperet nisi esculentum potulentumve, quod intra dies proximis prodigatur.*

Zgodnie z przekazem jurysty, na mocy ustanowionego w *plebiscitum* zakazu namiestnik prowincji nie mógł przyjmować żadnych podarunków, z wyjątkiem pożywienia i napojów, które mogłyby zużyć w przeciągu najbliższych dni. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy taka norma obowiązywała już w II w. p.n.e.⁷ Wprawdzie Modestyn – reprezentant jurysprudencji okresu klasycznego⁸ – jako źródło tego zakazu wskazuje uchwałę *concilium plebis*, to można przyjąć, że geneza tego zakazu ma rodowód republikański. Z drugiej strony *plebiscitum* zawierające tę normę mogło zostać uchwalone najpóźniej w końcu I w. n.e., gdyż praktycznie po tym okresie zamarło uchwalenie *leges* i *plebiscita* na rzecz m.in. prawotwórczej roli cesarza. Trudno jest zatem bezspornie ustalić, od kiedy zakaz, o jakim wspomina Modestyn, obowiązywał, choć już w II w. p.n.e. można odnotować funkcjonowanie pewnych reguł zachowania⁹, jakich wymagano od namiestnika prowincji (*praeses provinciae*). Wymiernym tego przykładem jest decyzja senatu ze 171 r. p.n.e. (po interwencji poselstwa z Hiszpanii), który zabronił ustalania cen zboża magistraturze rzymskiej i zmuszania Hiszpanów do sprzedaży 1/20 części zboża po określonej przez siebie cenie oraz narzucania miastom hiszpańskim *praefecti* do ściągania podatków¹⁰. Zbliżone do tej normy jest postanowienie zakazujące nabywania nieruchomości i niewolników przez namiestników prowincji oraz limitowanie liczby *servi*, towarzyszących im jako służba¹¹.

Podstawową rolą tych zakazów było zahamowanie samowoli *magistratus populi Romani* na prowincji w zakresie przysługujących im uprawnień. Ustalenie pewnych stan-

5 D. 1, 18, 1 (*Macer libro primo de officio praesidis*): *Praesidis nomen generale est eoque et proconsules et legati caesaris et omnes provincias regentes, licet senatores sint, praesides appellantur: proconsulis appellatio specialis est.*

6 A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 165.

7 Co więcej, nie sposób jest ustalić, czy już *lex Calpurnia de repetundis* przewidywała taką normę prawną – W. Eder, *Das Vorsullanische Repetundenverfahren*, München 1969, s. 72-73.

8 W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 146.

9 Por. stanowisko Cyclerona w kwestii roli, jaką odegrali *maiores* w ustanawianiu norm regulujących zachowanie urzędników rzymskich w prowincjach – zob. W. Eder, op. cit., s. 72, przyp. 3.

10 Liv. XLIII, 2, 12: *Ita praeteritis silentio oblitteratis in futurum tamen consultum ab senatu Hispanis, quod impetrarunt, ne frumenti aestimationem magistratus Romanus haberet neve cogeret vicensumas vendere Hispanos, quanti ipse vellet, et ne praefecti in oppida sua ad pecunias cogendas imponerentur.* Zob. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 165.

11 A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 165.

dardów zachowania miało prawdopodobnie na celu zapobieżenie takim wypadkom, jakie zrelacjonował Liwiusz w *ab Urbe condita*:

Liv. XLII, 1, 6-10: *Hic iratus Praenestinis, quod, cum eo privatus sacrificii in templo Fortunae faciendi causa profectus esset, nihil in se honorifice neque publice neque privatim factum a Praenestinis esset, priusquam ab Roma proficisceretur, litteras Praeneste misit, ut sibi magistratus obviam exiret, locum publice pararent, ubi deverteretur, iumentaue, cum exiret inde, praesto essent. ante hunc consulem nemo umquam sociis in ulla re oneri aut sumptui fuit. 13: ira consulis, etiamsi iusta, non tamen in magistratu exercenda, et silentium nimis aut modestum aut timidum Praenestinatorum ius, velut probato exemplo, magistratibus fecit graviorum in dies talis generis imperiorum.*

Według annalisty, konsul L. Postumius Albinus¹² podczas prywatnej wizyty do świątyni Fortuny (*templum Fortunae*) domagał się przywitania go przez tamtejsze władze (*sibi magistratus obviam exiret*), przygotowania kwatery, gdzie zatrzymałby się (*locum publice pararent, ubi deverteretur*) oraz przydzielenia zwierząt zaprzęgowych do wyjazdu ze świątyni (*iumentaue, cum exiret inde, praesto essent*)¹³. Dezaprobatę takiego zachowania Liwiusz puentuje stwierdzeniem, że nikt przed tymże konsulem nie był takim obciążeniem dla sprzymierzeńców (*ante hunc consulem nemo umquam sociis in ulla re oneri aut sumptui fuit*). Choć przyznaje, że urzędnicy rzymscy mieli zapewnioną własną apro wizację, to czasem zdarzało się korzystanie z pomocy sprzymierzeńców¹⁴, lecz nigdy na taką skalę, jak miało to miejsce w 173 r. p.n.e. Nieprzyjęcie konsula zgodnie z jego oczekiwaniami (*nihil in se honorifice neque publice neque privatim factum a Praenestinis esset*) spowodowało jego gniew. To zachowanie było nieuzasadnione, bowiem Prenestyńcy spełnili jego żądanie, czy to ze skromności, czy też obawy (*aut modestum aut timidum*) i tym samym zaakceptowali tę praktykę, godząc się na jej stopniowo zwiększającą się uciążliwość.

Przytoczona relacja Liwiusza może być dowodem na brak jakichkolwiek zahamowań etycznych bądź moralnych rzymskiego konsula, który nie wahał się wykorzystać swojej władzy i zażądać spełnienia wskazanych powyżej świadczeń od Prenestyńczyków. Stąd oburzenie annalisty relacjonującego to zdarzenie nie powinno dziwić, przede wszystkim gdy uwzględni się okoliczność, że L. Postumius Albinus wnosił o przyznanie wszelkich udogodnień nie w ramach pełnienia swojego urzędu, ale w prywatnej sprawie. Gdyby żądanie konsula wiązało się z piastowaniem urzędu i miało umocowanie w przysługującym mu *imperium*, to być może zdanie annalisty w tej sprawie byłoby bardziej wyważone. Niemniej jednak nie wydaje się, aby nawet i przy tym założeniu Liwiusz wyraził pełną aprobatę takiego zachowania.

12 Konsul urzędujący w 173 r. p.n.e. – http://imperiumromanum.com/geschichte/zeittafeln/konsularlisten_08.htm z dnia 19 grudnia 2008 r. Zob. W. S. Ferguson, *The lex Calpurnia of 149 B.C.*, JRS 11, 1921, s. 91.

13 Zob. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 172.

14 Liv. XLII, 1, 10-12: *ideo magistratus mulis tabernaculisque et omni alio instrumento militari ornabantur, ne quid tale imperarent sociis. privata hospitia habebant; ea benigne comiterque colebant, domusque eorum Romae hospitibus patebant, apud quos ipsis deverti mos esset. legati, qui repente aliquo mitterentur, singula iumenta per oppida, iter qua faciundum erat, imperabant; aliam impensam socii in magistratus Romanos non faciebant.*

Dany przez L. Postumiusa Albinusa przykład stał się zaraźliwy, co odzwierciedla kolejna księga *ab Urbe condita* i tym samym potwierdza konkluzję annalisty *velut probato exemplo, magistratibus fecit graviorum in dies talis generis imperiorum*. Bowiem w tym samym roku (173 r. p.n.e.) drugi z konsulów – M. Popillius Laenas, nadużył swojej władzy podczas walk w Ligurii:

Liv. XLII, 8, 4: *at ille arma omnibus ademit, oppidum dirvit, ipsos bonaque eorum vendidit; litterasque senatui de rebus ab se gestis misit.*

Po pokonaniu Ligurów część z nich poddała się do niewoli. Jednakże M. Popillius Laenas odebrał im broń, zburzył ich miasto i zbył majątek oraz ludzi, których sprowadził do stanu niewoli¹⁵. Nie omieszkał o swoim czynie powiadomić senatu¹⁶, który nie zaaprobował takiego działania i nakazał zwycięskiemu wodzowi przedsięwziąć następujące kroki:

Liv. XLII, 8, 9-11: *quas ob res placere senatui, M. Popilium consulem Ligures, pretio emptoribus reddito, ipsos restituere in libertatem, bonaque ut iis, quod eius recipere possit, reddantur curare; arma quoque reddi, eaque omnia primo quoque tempore fieri; nec ante consulem de provincia decedere, quam deditos in sedem suam Ligures restituisset. claram victoriam vincendo pugnantis, non saeviendo in adflictos fieri.*

Przytoczony fragment prezentuje reakcję senatu na działania M. Popilliusa Laenasa. *Patres* nakazali mu nie tylko zwrócić nabywcom uiszczoną przez nich cenę za niewolników (*pretio emptoribus reddito*), ale przywrócić Ligurów do stanu wolności, którzy mogli oczekiwać restytucji wszelkich dóbr, w tym broni, które można im zwrócić (*ipsos restituere in libertatem, bonaque ut iis, quod eius recipere possit, reddantur curare*). Restytucja wszystkich dóbr powinna nastąpić *primo quoque tempore fieri*, a do tego czasu konsul miał nakaz pozostania w tejże prowincji (*nec ante consulem de provincia decedere, quam deditos in sedem suam Ligures restituisset*).

Choć reakcja senatu była bardzo stanowcza, to wykonanie zaleceń *patres* nie zostało zrealizowane. Co więcej, M. Popillius Laenas ponownie dopuścił się podobnego czynu, kiedy już jako prokonsul walczył, po raz kolejny, z tym plemieniem liguryjskim¹⁷. Senat powtórnie nie był w stanie zdyscyplinować urzędnika, ponieważ ten był nieobecny w Rzymie¹⁸, a poza tym jego brat – C. Popillius Laenas, piastujący w 172 r. p.n.e. konsu-

15 Por. W. S. Ferguson, op. cit., s. 91; C. Venturini, op. cit., s. 52; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168.

16 Tak samo postąpiło jedno z plemion liguryjskich – Statellaci, którzy nie byli objęci wojną, a mimo to doznali jej negatywnych następstw. Oburzenie Statellatów, którzy zostali sprzedani w niewolę, barwnie opisuje annalista – Liv. XLII, 8, 6-8: *Statellates, qui uni ex Ligurum gente non tulissent arma adversus Romanos, tum quoque oppugnatos, non ultero inferentis bellum, deditos in fidem populi Romani omni ultimae crudelitatis exemplo laceratos ac deletos esse, tot milia capitum innoxiorum, fidem inplorantia populi Romani, ne quis unquam se postea dedere auderet, pessimo exemplo venisse, et distractos passim iustis quondam hostibus populi Romani pacatos servire.*

17 Liv. XLII, 21, 2-4: *aucta etiam invidia est Popili litteris [eius], quibus iterum cum Statellatibus Liguribus proconsul pugnasse se scripsit ac sex milia eorum occidisse; propter cuius iniuriam belli ceteri quoque Ligurum populi ad arma ierunt. tum vero non absens modo Popilius, qui deditis contra ius ac fas bellum intulisset «et» pacatos ad rebellandum incitasset, sed consules, quod non exirent in provinciam, in senatu increpiti.*

18 Liv. XLII, 22, 1.

lat¹⁹, czuwał nad opóźnieniem wyciągnięcia konsekwencji w tej sprawie²⁰. Wydawałoby się, że kolejny raz nie zostaną ukarane następstwa nagannej postawy M. Popilliusa Laenasa. Jednakże trybuni plebejscy zdecydowali się przejąć inicjatywę, czego wyrazem było przedłożenie wniosku jednomyślnie przyjętego przez lud²¹, który to wniosek miał na celu powołanie *quaestio*²² do rozpatrzenia sprawy tego urzędnika. Dalsze działania *tribuni plebis* skoncentrowały się na zmuszeniu podsądnego do stawienia się w Rzymie. W tym celu wnieśli *rogatio Marcia de M. Pompillio Leanate*, która miała umożliwić zaoczne procedowanie w sprawie²³. Trudno rozstrzygnąć, czy *rogatio* była w ogóle przedmiotem głosowania²⁴, skoro prokonsul zjawił się w Rzymie. Pomimo to uniknął on odpowiedzialności za swój czyn²⁵, a annalista taki obrót sprawy starał się tłumaczyć *gratia consulis absentis et Popiliae familiae precibus*²⁶ oraz faktem przestania piastowania urzędu prokonsula przez M. Popilliusa Laenasa. Argumentacja dotycząca wygaśnięcia kadencji nie jest już tak przekonująca, jak wstawienie się *familiae Popiliae* w sprawie prokonsula. Złożenie urzędu nie było żadną przeszkodą do wdrożenia odpowiedzialności karnej wobec urzędnika rzymskiego. Jedynym ograniczeniem w zakresie oskarżania *magistratus populi Romani* był moment piastowania przez niego urzędu, chyba że sam wyraził zgodę na wszczęcie odpowiedzialności w tym czasie²⁷. Skoro upłynęła kadencja, to nie było formalnie żadnych przeszkód do pociągnięcia prokonsula do odpowiedzialności. Co więcej, postawa M. Popilliusa Laenasa, unikającego przybycia do Rzymu w celu złożenia wyjaśnień, potwierdzała istnienie obawy pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej. Stąd też niezrozumiałe jest twierdzenie annalisty, że upływ kadencji samoczynnie umorzył sprawę²⁸. Bardziej zasadne jest podzielenie stanowiska Liwiusza, zgodnie z którym to wpływ rodziny Popilliusa i być może zamierzona nieobecność przewodniczącego *quaestio*, przyczyniły się do pomyślnego zakończenia sprawy dla M. Popilliusa Laenasa.

Przytoczone powyżej przykłady nadużyć urzędników rzymskich w trakcie sprawowania przez nich władzy mają wspólną cechę, którą jest brak poniesienia odpowiedzialności karnej za popełnione czyny. Choć w istocie nie było żadnej *lex* zawierającej odpowiednią normę prawną, dającą się zastosować do przedstawionych przez Liwiusza

19 http://imperiumromanum.com/geschichte/zeittafeln/konsularlisten_08.htm z dnia 19 grudnia 2008 r.

20 Por. W. S. Ferguson, op. cit., s. 91.

21 Liv. XLII, 22, 7. Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168.

22 Tryb powoływania *quaestiones extraordinariae vel temporariae* nie był jednolity i mógł się osadzać m.in. na *plebiscitum* (najczęściej z inicjatywą trybuna plebejskiego) – zob. W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994, s. 16. Por. J. L. Strachan-Davidson, op. cit., t. I, s. 227, 229; C. Venturini, op. cit., s. 54-56 oraz argumentację tego romanisty o „konstytucyjności” powołania *quaestio* w tym trybie – s. 58-59.

23 Zob. G. Rotondi, op. cit., s. 281-282.

24 Ibidem, s. 282; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 167. Por. W. S. Ferguson (op. cit., s. 91), który stoi na stanowisku głosowania za tą *rogatio*.

25 Dwukrotnie przesłuchania zakończyły się brakiem rozstrzygnięcia – zob. Liv. XLII, 22, 11. Por. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168.

26 Liv. XLII, 22, 13.

27 J. Zabłocki, A. Tarwacka, op. cit., s. 111.

28 Liv. XLII, 22, 14.

wydarzeń, to nie wykluczało to pociągnięcia urzędników do odpowiedzialności²⁹. O ile pierwszy przykład nadużyć konsula L. Postumiusa Albinusa nie był ściśle związany z pełnieniem przez niego funkcji urzędnika (prywatna wizyta w świątyni Fortuny), to mimo wszystko wymuszenie licznych świadczeń było w istocie nadużyciem przysługującego mu *imperium*. Natomiast działalność M. Popilliusa Laenasa, zarówno jako konsula i prokonsula, była jednoznacznie skorelowana z pełnionymi przez niego funkcjami. Mimo że obaj urzędnicy nadużyli swojej władzy, to nie doznali z tego tytułu żadnych negatywnych skutków. Podjęte próby skazania przez *quaestio* M. Popilliusa Laenasa zakończyły się fiaskiem nie tylko z uwagi na wymienione przez annalistę przyczyny, ale także nie bez znaczenia wydaje się fakt pochodzenia z tej samej warstwy społecznej zarówno oskarżonego jak i sędziów³⁰. Trudno byłoby przyjąć, aby ustanowiona *quaestio* była zainteresowana w penalizowaniu sprawców reprezentujących tę samą warstwę społeczną.

Wydaje się, że brak skutecznej reakcji ze strony zarówno senatorów jak i powołanej *quaestio* nie tylko nie zniechęcił *magistratus populi Romani* przed podobnymi praktykami, ale był czytelnym sygnałem nikłego zainteresowania w pociąganiu do odpowiedzialności karnej winnych popełnianych nadużyć. Prawdopodobnie tak należy tłumaczyć dalsze nadużycia popełniane przez urzędników rzymskich na prowincjach, które zamiast ulec zahamowaniu – stopniowo nasilały się.

Przełomowym wydarzeniem, które zaważyło na całej historii ustawodawstwa rzymskiego, zmierzającego do penalizacji nadużyć popełnianych przez *magistratus populi Romani*, a w dalszej perspektywie kształtującego się *crimen repetundarum*, był *casus* mający miejsce w prowincji *Hispania*³¹:

Liv. XLIII, 2, 1-3: *Hispaniae deinde utriusque legati aliquot populorum in senatum introducti. Ii de magistratuum Romanorum avaritia superbiaque conquesti, nixi genibus ab senatu petierunt, ne se socios foedius spoliari vexarique quam hostes patiantur. Cum et alia indigna quererentur, manifestum autem esset pecunias captas, L. Canuleio praetori, qui Hispaniam sortitus erat, negotium datum est, ut in singulos, a quibus Hispani pecunias repeterent, quinos recuperatores ex ordine senatorio daret patronosque, quos vellent, sumendi potestatem faceret.*

W 171 r. p.n.e. do senatu przybyło hiszpańskie poselstwo w celu złożenia skargi na zachowanie byłych urzędników rzymskich, polegające na chciwości (żądzy pieniędzy) oraz zuchwałości (bezwzględności) – *avaritia superbiaque*. Skala nadużyć musiała być duża³², skoro posłowie apelowali do senatorów³³, aby ci nie pozwalali na traktowa-

29 Wydaje się, że właściwym trybem oskarżenia byłych urzędników winnych nadużyć popełnianych na prowincji, byłoby postępowanie w ramach *iudicium populi*. Por. także rozważania C. Venturini (op. cit., s. 65-71) dotyczące relacji między nadużyciami popełnianymi przed *lex Calpurnia a perduellio*.

30 Por. W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 38.

31 Szczegółowej analizy tych wydarzeń dokonał J. M. Coello, *El proceso 'de repetundis' del 171 a. de C.* (*Livio XLIII, 3*), Huelva 1981, s. 1-51.

32 Liwiusz wspomina, że byli urzędnicy rzymscy oskarżani o nadużycia mieli się dopuścić *gravissimis criminibus* – Liv. XLIII, 2, 10. Por. J. M. Coello, op. cit., s. 5, 26 i nast.

33 W przypadku nadużyć *magistratus populi Romani* w Hiszpanii można dostrzec większą determinację senatorów w dążeniu do ukarania winnych – zob. C. Venturini, op. cit., s. 74.

nie rzymskich sprzymierzeńców jako wrogów. Co więcej, *socii*, referując sprawę przed obliczem *patres*, podnieśli, że urzędnicy rzymscy *manifestum autem esset pecunias captas*. Wskazany przez *legati* zarzut brania pieniędzy musiał spotkać się ze zdecydowaną reakcją senatorów, którzy polecili (*negotium datum est*) pretorowi L. Canuleiusowi zajęcie się tą sprawą i wyznaczenie pięciu *recuperatores*³⁴ *ex ordine senatorio* każdemu, od kogo Hiszpanie zażądadają zwrotu pieniędzy (*pecunias repetere*)³⁵ oraz umożliwienie wzięcia przez nich *patrones*³⁶, których sami zechcą wybrać³⁷.

W celu rozpoczęcia procesu *de repetundis* przeciwko byłemu pretorowi M. Titiniusowi w *Hispania citerior* wybrano czterech *patroni*³⁸. Ich udział był obligatoryjny, bowiem w innym przypadku mieszkańcy prowincji, z uwagi na brak obywatelstwa rzymskiego, nie mogliby w ogóle postawić w stan oskarżenia byłego pretora³⁹. Cała procedura wzorowała się na prawie prywatnym⁴⁰, czego wyrazem było przede wszystkim postępowanie przed *recuperatores*⁴¹, a zasadniczym celem procesu nie było wymierzenie kary, lecz zwrot dokonanych świadczeń (*pecuniae repetundae*)⁴².

-
- 34 Rekuperatorowie byli kolegialnym organem powołanym *ad hoc* przez senat do zbadania indywidualnej sprawy o zdzierstwa. Sami zbierali dowody, prawdopodobnie też przesłuchiwali strony i przedstawiali swoje stanowisko w sprawie senatowi, który prawdopodobnie nie był związany ustaleniami rekuperatorów, choć prawdopodobnie nie mógł zawyrokować inaczej niż sugerowali rekuperatorzy. Był to „międzynarodowy” organ rozjemczy złożony z przedstawicieli Rzymu (arystokracja senacka) oraz mieszkańców prowincji, na terenie której zdzierca popełnił zarzucany mu czyn – W. Mossakowski, *Accusator w rzymskich procesach de repetundis w okresie republiki*, Toruń 1994, s. 17-18. Podstawowe informacje o *recuperatores* zob. Th. Mommsen, op. cit., s. 178, przyp. 3, 178-179, 707; Ch. Ch. Lécrivain, s.v. *recuperatio, recuperator*, DS., t. IV.2, s. 815-816; A. Berger, op. cit., s.v. *recuperatores*, s. 669. Natomiast szersze rozważania o *recuperatores* przedstawił B. Schmidlin, *Das Rekuperatorenverfahren. Eine Studie zum römischen Prozess*, Freiburg 1963 (passim). Zob. także C. Venturini, op. cit., s. 71 i nast.; F. Serrao, *Classi Partiti e Legge...*, s. 235 i nast.; J. M. Coello, op. cit., s. 13; A. Petrucci, op. cit., s. 195.
- 35 Zastosowana przez Liwiusza fraza nie jest anachronizmem, ale prawdopodobnie po raz pierwszy ta terminologia została użyta we właściwym kontekście – zob. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168, 168, przyp. 31.
- 36 Patron był obywatelem rzymskim, który na podstawie zgody pretora wspierał pokrzywdzonego względnie oskarżyciela – W. Mossakowski, op. cit., s. 27. Por. Th. Mommsen, op. cit., s. 724; M. I. Henderson, *The process 'de repetundis'*, JRS 41, 1951, s. 81; F. Serrao, *Classi Partiti e Legge...*, s. 235; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 169; J.-L. Ferray, *Patroni et accusateurs dans la procedure de repetundis*, RHD 76, 1998, s. 29.
- 37 W. S. Ferguson, op. cit., s. 92; F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 209); idem, *Classi Partiti e Legge...*, s. 235; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 168; J. S. Richardson, *The purpose of the lex Calpurnia de repetundis*, JRS 77, 1987, s. 9; J.-L. Ferray, op. cit., s. 28-29.
- 38 Liv. XLIII, 2, 5; F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 209); A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 170; J. S. Richardson, op. cit., s. 1.
- 39 F. Serrao, *Classi Partiti e Legge...*, s. 235; C. Venturini, op. cit., s. 77.
- 40 Warto odnotować tu konstatację M. I. Henderson (op. cit., s. 80), która przyjęła, że wydane w tej sprawie *senatus consultum* ustanawiało *quaestio* pod przewodnictwem pretora, że wskazówkami dotyczącymi powołania *patroni* oraz *recuperatores*. Ponadto zauważyła ona, że prawdopodobnie *recuperatores* zostali wyznaczeni jako organ konkurujący albo procedujący dopiero po ustaleniach dokonanych przez *quaestio*. Jest to jednak pogląd wyraźnie odosobniony na tle cytowanej literatury.
- 41 Th. Mommsen, op. cit., s. 708; W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39. Por. C. Venturini, op. cit., s. 77.
- 42 W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 39. Por. A. Petrucci, op. cit., s. 195.

Toczący się proces *de repetundis* został dwukrotnie odroczone (*ampliatio*)⁴³, a w rezultacie zakończył się uniewinnieniem byłego pretora⁴⁴. Także w sprawach dwóch innych urzędników – P. Furiusa Philusa (pretor w 174 r. p.n.e.)⁴⁵, którego przed oblicze rekuperatorów postawili mieszkańcy prowincji *Hispania citerior* oraz M. Matienusa (pretor w 173 r. p.n.e.)⁴⁶, sądzony przez *recuperatores* na wniosek mieszkańców prowincji *Hispania ulterior*⁴⁷, nie zapadły wyroki skazujące. Postępowanie w przypadku obu byłych pretorów odroczone (*ampliatio*), a następnie proces nie został wznowiony, bowiem absencja oskarżonych została usprawiedliwiona przez udanie się przez nich na wygnanie (*exilium*)⁴⁸ – P. Furius Philus do Praeneste, a M. Matienus do Tibur⁴⁹.

Po raz pierwszy w historii starożytnego Rzymu przyznano mieszkańcom prowincji możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności byłego urzędnika popełniającego nadużycia w trakcie kadencji⁵⁰. Co więcej, senat po raz pierwszy zgodził się oskarżyć winnych nadużyć, wywodzących się z tego samego stanu, co *patres*⁵¹. Pomimo to sprzymierzeńcy z Hiszpanii nie uzyskali satysfakcjonującego ich rozstrzygnięcia w procesach *de repetundis*⁵². Liwiusz przyczynę takiego obrotu sprawy upatrywał w braku chęci *patroni* pociągnięcia do odpowiedzialności wpływowych nobilów (*fama erat prohiberi a patronis nobiles ac potentes compellere*)⁵³. To wyjaśnienie wydaje się faktycznie odzwierciedlać rezultat toczących się procesów *de repetundis*. Nieobywatele byli niechętni do pociągnięcia do odpowiedzialności byłych senatorów, konsulów czy pretorów bez pomocy wpływowego *patronus*. Z kolei nie miał on interesu w tym, aby występować przeciwko oskarżonemu, w przypadku gdy wpływałoby to na pogorszenie relacji między *patroni*

43 *Ampliatio* pojawiała się w postępowaniu przed *quaestiones perpetuae* wtedy, gdy trybunał nie mógł wydać wyroku i należało powtórzyć postępowanie sądowe, gdyż sprawa nie była jasna dla pewnej liczby sędziów – A. Berger, op. cit., s.v. *ampliatio*, s. 361; W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s.v. *ampliatio*, s. 22. Z całą pewnością użyty przez Liwiusza rzeczownik *ampliatio* nie może być interpretowany tak, jak przedstawili to cytowani wyżej romanści, przede wszystkim ze względu na to, że postępowanie toczyło się przed *recuperatores* a nie *quaestio perpetua*. Wydaje się zatem, że trafniejszym rozumieniem tego terminu w tekście annalisty jest „odroczenie” – J. Sondel, op. cit., s.v. *ampliatio*, s. 57.

44 Liv. XLIII, 2, 6, F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 209); A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 170.

45 W. S. Ferguson, op. cit., s. 92; A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 170.

46 Ibidem.

47 Liv. XLIII, 2, 8.

48 Oskarżeni o nadużycia urzędnicy rzymscy uniknęli wyroków skazujących, korzystając z *exilium voluntarium*. Ogólnie o tej instytucji zob. A. Berger, op. cit., s.v. *exilium*, s. 463; R. A. Bauman, op. cit., s. 13-20. Szersze rozważania w tej kwestii zob. M. Jońca, *Exilium jako przejaw humanitas w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska*, pod red. R. Popowskiego, Lublin 2005, s. 191-202. Por. M. I. Henderson, op. cit., s. 73. Gruntowne badania w zakresie funkcjonowania *exilium* w okresie republikańskim przedstawił w obszernej monografii G. Crifò, *Richerche sul «exilium» nel periodo repubblicano*, cz. I, Milano 1961.

49 Liv. XLIII, 2, 10; W. S. Ferguson, op. cit., s. 92; F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 209); A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 170; R. A. Bauman, op. cit., s. 15; M. Jońca, op. cit., s. 196.

50 F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 209).

51 Idem, *Classi Partiti e Legge...*, s. 238.

52 Ibidem, A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 170.

53 Liv. XLIII, 2, 11. Por. W. S. Ferguson, op. cit., s. 92; F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 209); idem, *Classi Partiti e Legge...*, s. 248.

a oskarżonym⁵⁴. Jak wynika z przytoczonych fragmentów Liwiusza, nawet wsparcie *patroni* w procesie nie gwarantowało satysfakcjonującego orzeczenia⁵⁵.

Obligatoryjny udział *recuperatores* oraz *patroni* i skomplikowana procedura oparta o *ius civile* zniechęcały do podejmowania działań zmierzających do ukarania nadużyć popełnianych przez *magistratus populi Romani* podczas piastowania urzędu. Poza tym taki system odpowiedzialności był niedoskonały, bowiem praktyka 171 r. p.n.e. pokazała, że proces *de repetundis* można było prowadzić tak, aby uniemożliwić wydanie wyroku skazującego (jeden wyrok uniewinniający oraz dwaj oskarżeni udający się na wygnanie). Trzeba też uwzględnić nieformalny „sojusz” pomiędzy *patroni* a oskarżonym Rzymianinem, który to odpychał mieszkańców prowincji od próby pociągania do odpowiedzialności sprawców nadużyć. Wydaje się, że taki był w rzeczywistości powód braku wyroków skazujących w procesach w 171 r. p.n.e.⁵⁶ Nie bez znaczenia była także postawa samego pretora L. Canuleiusa, który przestał interesować się tą sprawą i udał się na prowincję, aby uniemożliwić sprzymierzeńcom niepokojenie innych Rzymian⁵⁷.

Przeprowadzona analiza przytoczonych powyżej fragmentów z *ab Urbe condita* nie pozwala wykazać, jakie kary stosowano wobec urzędników dopuszczających się różnych nadużyć na prowincjach rzymskich. Tym samym odpowiedź na drugie z postawionych na wstępie pytań pozostaje nierozstrzygnięta. W przekazach annalisty dotyczących wydarzeń z 173 r. p.n.e. brak jakichkolwiek informacji o orzeczonych karach. Natomiast w przypadku procesu *de repetundis* w 171 r. p.n.e. *recuperatores* nie byli uprawnieni do wymierzania *poenae* o charakterze karnym. Tutaj zasadniczy cel procesu sprowadzał się do zwrotu nabytych dóbr, osiągniętych w wyniku popełnionych nadużyć. Poza tym przeważała tu procedura prywatnoprawna. Stąd też prawdopodobnie typowe kary dla rzymskiego prawa karnego są nieobecne w relacji annalisty. Nie wydaje się także, aby właściwą karą za popełnione nadużycia była grzywna (*multa*)⁵⁸. Nawet gdyby ją orzeczono wobec winnych urzędników, to i tak w dalszym ciągu pozostawałaby beneficjentami dóbr osiągniętych w wyniku popełnionych nadużyć. Prawdopodobnie mieszkańcy hiszpańskiej prowincji więcej korzyści osiągnęliby, gdyby doszło do restytucji mienia niż orzeczenie samej grzywny, nawet gdyby ona opiewała na stawki zbliżone do wartości nabytych dóbr. Najbardziej celowe wydaje się nakazanie winnym urzędnikom rzymskim nie tylko dokonanie restytucji mienia, ale także dodatkowo orzeczenie wobec nich

54 A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 169. Por. W. Eder, op. cit., s. 38 i nast., 70.

55 Trzeba podkreślić, że zarówno sędziowie (*recuperatores*) jak i oskarżeni w procesach *de repetundis* rekrutowali się z tego samego stanu senackiego, co rzutowało na treść zapadających orzeczeń oraz przebieg procesu – zob. F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 209).

56 Ibidem.

57 Liv. XLIII, 2, 11. Por. F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 210).

58 M. Jońca (op. cit., s. 196) kategorycznie przyjął (wzorując się prawdopodobnie na ustaleniach R. A. Baumana, op. cit., s. 15), że w przypadku czynów, jakie popełnili byli urzędnicy rzymscy sędzeni w 171 r. p.n.e., właściwą karą była grzywna. Co prawda Liwiusz podał, że w 170 r. p.n.e. pretor C. Lucretius został skazany na grzywnę w wysokości miliona asów (Liv. XLIII, 8, 10: *C. Lucretium, ubi dies, quae dicta erat, venit, tribuni ad populum accusarunt multamque deciens centum milium aeris dixerunt. Comitibus habitis omnes quinque et triginta tribus eum condemnarunt*), jednakże w tym przypadku postępowanie toczyło się w ramach *iudicium populi*. Była więc to zupełnie odmienna sytuacja niż wydarzenia z 171 r. p.n.e. Zob. A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 166.

kary grzywny. Jednakże w cytowanych fragmentach nic o takiej praktyce annalista nie przekazał. Stąd też nie można przyjąć, że proponowana koncepcja ukarania urzędników winnych nadużyć była stosowana w praktyce.

* * *

Obserwacja wydarzeń poprzedzających uchwalenie *lex Calpurnia de repetundis* pozwala wykazać słabe strony toczących się procesów. Na pierwszy plan wysuwa się brak świadomości Rzymian co do konieczności pomocy *socii*⁵⁹ w przypadku zaistnienia nadużycia na prowincji. Choć sprzymierzeńcy mogli występować w procesach *de repetundis* przeciwko rzymskim urzędnikom, to przytoczone relacje Liwiusza nie wskazują jakichś spektakularnych sukcesów na tym polu. Wynikało to z kolei z braku konsekwencji Rzymian w ściganiu sprawców⁶⁰ dopuszczających się nadużyć. Zachowanie takie nie powinno dziwić, bowiem ich sprawcami byli w większości urzędnicy wywodzący się z warstwy, która sprawowała władzę w republikańskim Rzymie. Jest wysoce nieprawdopodobne, aby organ sądowy, powołany do rozpatrzenia konkretnych spraw, złożony z przedstawicieli tej samej warstwy społecznej, wyrokował „na niekorzyść” winnych urzędników. Być może to był czynnik decydujący o bezkarności sprawców popełniających wskazane przez Liwiusza nadużycia.

Wydaje się, że ta niekonsekwencja w ściganiu oraz nadmierne lekceważenie rangi i znaczenia popełnianych w prowincjach nadużyć, przyspieszyły decyzję o wydaniu *lex Calpurnia de repetundis*.

59 A. Lintott, *Leges de repetundis...*, s. 171.

60 Ibidem. Takie działanie nie było tylko wynikiem niechęci *patroni* do skazywania przedstawicieli warstwy panującej, ale także samych oskarżonych, którzy starali się odwlekać wydanie orzeczenia i przeciągać sprawę – F. Serrao, s.v. *repetundae*, op. cit., s. 456 (= *Classi Partiti e Legge...*, s. 210). Ponadto działalność pretora, jako przewodniczącego *quaestio*, mogła sprowadzać się do prowadzenia sprawy w taki sposób, aby uniemożliwić skazanie oskarżonych, zgodnie z oczekiwaniem *socii* – zob. W. S. Ferguson, op. cit., s. 93.